

JAKUB GORFINKIEL

ur. 1947; Mironowka, Ukraina



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", Marzec 1968, antysemityzm

Atmosfera w Polsce w 1968 r.

Ja pamiętam, jak on [Gomułka] mówił, że ci towarzysze, co oni [nie] czują się w związku z Polską i chcą pojechać do Izraela, możemy dać paszporty. To cała Sala Kongresowa wstała i zaczęli krzyczeć: „Jeszcze dziś! Jeszcze dziś!” Żeby dać im paszporty, niech jadą stąd. To pamiętam. A co? Przecież w Lublinie też były takie demonstracje. Partia organizowała demonstracje robotnicze przeciwko tym, co występują przeciwko polityce partii. Tu po Lublinie poszła cała duża demonstracja, taka w stylu pierwszomajowym, z transparentami: „Robotnicy do pracy!”, „Studenci do nauki!”, „Syjoniści do Syjonu!”. Bardzo dużo demonstracji było. Prosto ludzi zmusili wyjść na demonstracje. To nie było takie dobrowolne, że chcesz, to sobie idź. To przecież państwo socjalistyczne, jeśli partia nakazuje, ludzie muszą wykonywać.

To było oczywiście bardzo przykre i to z tymi przemówieniami antysemickimi i „jaki ojciec taki syn”, i zaczęli wyrzucać ludzi z pracy, na podstawie tego, że złapali syna, to znaczy ojciec wychował go tak. Ja myślę o Zosi Rydz-Sznajdman, co tu w Lublinie najwięcej oprócz mnie. Jej rodzina bardzo była poszkodowana. Moja rodzina mniej, bo tylko ja byłem poszkodowany. A u niej cała rodzina, a szczególnie tata.

Nie bardzo pamiętam, co było takim, po angielsku się mówi *trigger*, co było tą przyczyną, że teraz wyjeżdżam. Nie pamiętam już tego. Możliwe, że jedną z przyczyn było to, że bez przerwy widziałem, że ludzie, których znam z kolonii, wszyscy wyjeżdżają. Moim zdaniem to, że w tym czasie wyjechała taka grupa bardzo duża, to Polska straciła. Ja wiem, to wszyscy byli polscy patrioci. Później może ze złości tak, jak wygnali z pracy i z mieszkań, to zaczęli trochę gadać przeciw Polsce. Ale do tego, wszyscy byli polscy patrioci. Nawet jeśli gadali, że chcą naprawy... no nie wszystko było przecież w Polsce dobre, i oni chcieli zmiany, zmiany w socjalizmie. Gomułka nie powinien był tego robić, co on zrobił. To moje zdanie. I ja myślę, że tam tyle intelektualu wyjechało, tyle inteligencji, co mogli dać korzyść Polsce.

Data i miejsce nagrania	2017-07-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"